

Emmanuel Macron: Na rzecz europejskiego Odrodzenia

04.03.2019

Aktualizacja: 05.03.2019, 09:47



AFP

Nigdy od czasów II wojny światowej Europa nie była tak bardzo potrzebna. A jednocześnie Europa nigdy nie była tak bardzo zagrożona.

Poniżej dalsza część artykułu

Brexit jest tego symbolem. Symbolem kryzysu Europy, która nie była zdolna odpowiedzieć na potrzeby ochrony narodów w obliczu ogromnych wstrząsów współczesnego świata. Jest też symbolem pułapki europejskiej. Pułapką nie jest przynależność do Unii Europejskiej; to kłamstwo i brak odpowiedzialności mogą ją zniszczyć. Kto powiedział Brytyjczykom prawdę o ich przyszłości po brexicie? Kto im mówił o utracie dostępu do rynku europejskiego? Kto wspomniał o zagrożeniach dla pokoju w Irlandii po

powrocie do granicy z przeszłości? Nacjonalistyczne zamknięcie nie proponuje niczego; to odrzucenie bez projektu. I ta pułapka zagraża całej Europie: ci, którzy wykorzystują gniew, wspierani przez fałszywe informacje, obiecują wszystko i nic.

W obliczu tych manipulacji musimy pozostać nieugięci. Dumni i przenikliwi. Przede wszystkim powiedzieć, czym jest Europa. Jest to sukces historyczny: pojednanie zdewastowanego kontynentu w bezprecedensowym projekcie pokoju, dobrobytu i wolności. Nigdy tego nie zapominajmy. I ten projekt, dzisiaj, nadal nas chroni: który kraj może działać sam w obliczu agresywnych strategii wielkich mocarstw? Kto może twierdzić, że jest suwerenny, będąc sam, w obliczu cyfrowych gigantów? W jaki sposób bez euro, które jest siłą całej Unii, moglibyśmy stawiać opór kryzysom kapitalizmu finansowego?

Europa to są także te tysiące projektów życia codziennego, które zmieniły oblicze naszych terytoriów, te odnawiane licea, ta zbudowana droga, szybki dostęp do internetu, nareszcie osiągalny. Ta walka jest codziennym zaangażowaniem, ponieważ ani Europa, ani pokój nigdy nie są zdobyte raz na zawsze. W imieniu Francji działałam nieustannie dla rozwoju Europy i obrony jej modelu. Pokazaliśmy, że jest możliwe to, o czym mówiono nam, że jest nieosiągalne: stworzenie obrony europejskiej lub ochrona praw społecznych.

Ale trzeba zrobić więcej, szybciej. Istnieje bowiem inna pułapka: status quo i rezygnacja. W obliczu wielkich wstrząsów na świecie obywatele mówią nam bardzo często: „Gdzie jest Europa? Co robi Europa?”. Stała się ona, ich zdaniem, rynkiem bez duszy. Nie, Europa nie jest tylko rynkiem, jest projektem. Rynek jest użyteczny, ale nie może nam pozwolić zapomnieć o konieczności granic, które chronią, i wartości, które łączą. Nacjoniści myślą się, kiedy udają, że wycofaniem się z Europy bronią naszej tożsamości; ponieważ to właśnie cywilizacja europejska nas łączy, nas wyzwala, nas chroni. Ale ci, którzy nie chcieliby niczego zmienić, też są w błędzie, ponieważ zaprzeczają lękom, które ogarniają nasze narody, wątpliwościom, które podważają nasze demokracje. Jesteśmy w momencie

decydującym dla naszego kontynentu; momencie, w którym wspólnie, politycznie i kulturowo, musimy wymyślić formy naszej cywilizacji w zmieniającym się świecie. Jest to czas europejskiego odrodzenia. Dlatego też, odporny na pokusy zamknięcia się w sobie i pokusy podziałów, proponuję wspólną budowę tego odrodzenia wokół trzech ambicji: wolność, opieka i postęp.

Obrona naszej wolności

Model europejski opiera się na wolności człowieka, różnorodności opinii i tworzeniu. Naszą fundamentalną wolnością jest demokratyczna wolność wyboru naszych przywódców i to wtedy, podczas każdego głosowania, obce mocarstwa próbują wpływać na nasze głosy. Proponuję utworzenie Europejskiej Agencji Ochrony Demokracji, która zapewni każdemu państwu członkowskiemu europejskich ekspertów dla ochrony procesu wyborczego przed cyberprzestępczością i manipulacjami. W tym duchu niezależności musimy również zabronić finansowania europejskich partii politycznych przez obce mocarstwa. Musimy usunąć z internetu, zgodnie z przepisami europejskimi, wszelkie przejawy mowy nienawiści i przemocy, ponieważ poszanowanie jednostki jest podstawą naszej cywilizacji godności.

Ochrona naszego kontynentu

Oparta na wewnętrznym pojednaniu Unia Europejska zapomniała przyglądać się realiom świata. Żadna wspólnota nie tworzy poczucia przynależności, jeśli nie ma granic, których broni. Granica to wolność w bezpieczeństwie. Dlatego musimy odnowić strefę Schengen: wszyscy ci, którzy chcą w niej uczestniczyć, muszą wypełnić zobowiązania odpowiedzialności (ściśła kontrola granic) i solidarności (jednolita polityka azyłowa, z jednakowymi zasadami przyjmowania i odmowy). Wspólna policja graniczna i Europejski Urząd ds. Azyłowych, ściśle obowiązki kontroli, solidarność europejska, do której przyczynia się każdy kraj, pod zwierzchnictwem Europejskiej Rady Bezpieczeństwa Wewnętrznego: w obliczu migracji, wierzę w Europę, która chroni zarówno swoje wartości,

jak i swoje granice.

Te same wymogi powinny mieć zastosowanie w odniesieniu do obrony. W ciągu ostatnich dwóch lat zrobiono znaczne postępy, ale powinniśmy wskazać jasną orientację: traktat obrony i bezpieczeństwa powinien zdefiniować nasze niezbędne zobowiązania, w porozumieniu z NATO i naszymi europejskimi sojusznikami: zwiększenie wydatków wojskowych, wprowadzenie w życie klauzuli wzajemnej obrony, Europejska Rada Bezpieczeństwa z udziałem Zjednoczonego Królestwa w celu przygotowania naszych wspólnych decyzji.

Nasze granice muszą również zapewnić uczciwą konkurencję. Które mocarstwo na świecie wyraża zgodę na kontynuowanie handlu z tymi, którzy nie przestrzegają żadnej z jego reguł. Nie możemy poddać się, nic nie mówiąc. Musimy zreformować naszą politykę konkurencji, zaktualizować naszą politykę handlową: karanie lub zakazanie w Europie przedsiębiorstw, które naruszają nasze strategiczne interesy i nasze fundamentalne wartości, takie jak normy środowiskowe, ochrona danych i uczciwe płacenie podatków; i zapewnić preferencję europejską w strategicznych gałęziach przemysłu i na rynkach publicznych, tak jak to robią nasi amerykańscy lub chińscy konkurenci.

Odnalezienie ducha postępu

Europa nie jest drugorzędnym mocarstwem. Cała Europa jest awangardą: zawsze potrafiła zdefiniować normy postępu. Dlatego powinna ona wnieść projekt, raczej konwergencji niż konkurencji: Europa, gdzie zostało utworzone ubezpieczenie społeczne, powinna ustanowić dla każdego pracownika, ze Wschodu na Zachód i z Północy na Południe osłonę społeczną gwarantującą mu takie samo wynagrodzenie w tym samym miejscu pracy i europejskie wynagrodzenie minimalne, dostosowane do każdego kraju i omawiane zbiorowo każdego roku.

Pójść znowu drogą postępu, to też stanąć na czele walki ekologicznej. Czy będziemy mogli spojrzeć w oczy naszym dzieciom, jeśli nie zlikwidujemy naszego zadłużenia klimatycznego? Unia Europejska powinna określić

swoje ambicje – o dwutlenku węgla w 2050 roku, zmniejszenie o połowę pestycydów w 2025 roku – i dostosować swoją politykę do tego wymogu: Europejski Bank Klimatyczny w celu finansowania przemiany ekologicznej; Europejska Inspekcja Sanitarna w celu wzmocnienia kontroli naszej żywności; wobec gróźb ze strony środowisk lobbystycznych, niezależna ocena naukowa substancji niebezpiecznych dla środowiska i dla zdrowia... Ten imperatyw musi kierować całym naszym działaniem: klimat musi być mandatem dla wszystkich naszych instytucji, od banku centralnego do Komisji Europejskiej, od budżetu europejskiego do planu inwestycyjnego dla Europy.

Postęp i wolność to możliwość życia z własnej pracy: aby tworzyć miejsca pracy, Europa musi antycypować. Dlatego powinna ona nie tylko uregulować działalność gigantów cyfrowych, tworząc europejski nadzór nad dużymi platformami (przyspieszona sankcja za zakłócenie konkurencji, przejrzystość ich algorytmów...), ale także finansować innowacje, zapewniając nowej Europejskiej Radzie ds. Innowacji budżet porównywalny z budżetem Stanów Zjednoczonych, by osiągnąć wiodącą pozycję w dziedzinie nowych przełomów technologicznych, takich jak sztuczna inteligencja.

Europa, która zamierza odgrywać rolę światową, musi być ukierunkowana na Afrykę, z którą powinniśmy zawrzeć pakt przyszłości. Przyjmując, że mamy wspólny los, wspierajmy jej rozwój w sposób ambitny i niedefensywny: inwestycje, partnerstwo między uniwersytetami, edukacja dziewcząt...

Wolność, ochrona, postęp. Na tych filarach musimy budować odrodzenie europejskie. Nie możemy pozwolić nacjonalistom, niemającym rozwiązania, wykorzystywać gniew narodów. Nie możemy być lunatykami w osłabionej Europie. Nie możemy poddawać się rutynie i czczym zakłębom. Humanizm europejski to wymóg działania. I wszędzie obywatele proszą o uczestniczenie w przemianach. Do końca roku utworzymy więc wspólnie z przedstawicielami instytucji europejskich i państw Konferencję dla Europy, aby zaproponować wszystkie zmiany

niezbędne dla naszego politycznego projektu, bez tabu, nawet bez tabu rewizji traktatów. Konferencja ta powinna zaangażować panele obywatelskie, wysłuchiwać pracowników akademickich, partnerów społecznych, przedstawicieli religijnych i duchowych. Zdefiniuje ona harmonogram działań dla Unii Europejskiej, przekładając te główne priorytety na konkretne działania. Będą spory, ale czy lepsza jest skostniała Europa czy też Europa, która rozwija się czasami w różnym tempie, ale pozostaje otwarta dla wszystkich?

W tej Europie narody przejmą naprawdę kontrolę nad swoim losem; jestem pewien, że w tej Europie Zjednoczone Królestwo znajdzie swoje miejsce.

Obywatele Europy, impas brexitu jest lekcją dla nas wszystkich. Wydostańmy się z tej pułapki, nadajmy sens nadchodzącym wyborom i naszemu projektowi. Do was należy decyzja, czy Europa, wartości postępu, które niesie ona ze sobą, powinny być czymś więcej niż nawiasem w historii. Proponuję ten wybór, abyśmy razem utworowali drogę dla odrodzenia europejskiego.

Copyright: Project Syndicate, 2019

www.project-syndicate.org

CZYTAJ TAKŻE